

# Echo Chetmka

Tygodnik Polskiej Spółki

Obuwia

# Bat'a

Sp. Akc.

Rok I

Chełmek, dnia 4 go listopada 1934 r.

Nr. 26

## Przemysł czy rekrutera

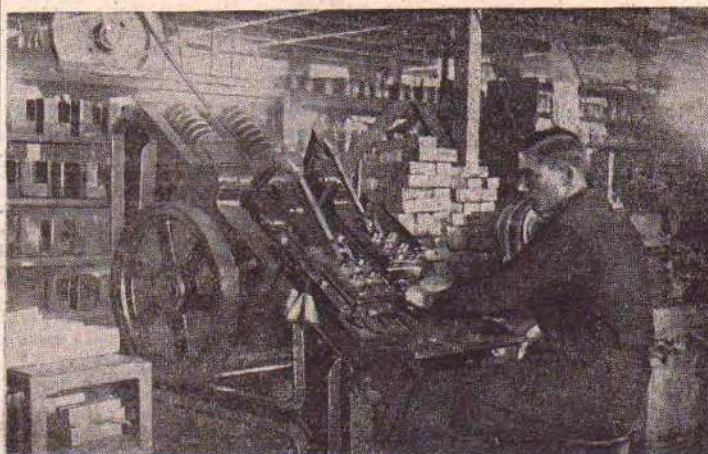
Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ogólnie przesilenie gospodarcze — tak kryzys przemysłowy, jak i rolny — specjalnie dały się we znaki tak zwanym warstwom średnim, do których w pierwszym rzędzie należą samodzielni mistrzowie różnych rzemiosł, jakoteż mniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe. Te średnie warstwy żyły w czasach przedwojennych we względnie dobrobycie i z pośród tych warstw rekrutowali się najliczniejsi „groszobowicze”, którzy, ciutając w pracownym życiu grosz do grosza, aby mieć zapas na „czarną godzinę”, gromadzili wielkie kapitały w bankach i kasach oszczędności, — zaś nagromadzone kapitały były potem podstawą tworzenia się potężnych przemysłów, bo umożliwiały udzielenie pionierom przemysłu otrzymywanie kredytu inwestycyjnego. To zjawisko spotykamy we wszystkich krajach Europy i zachodniej Ameryki przed światową wojną, a takim specjalnym krajem ciutajcy grosza z pośród warstw średnich była przedwojenna Francja. Dlatego, że prawie każdy przeciętny Francuz marzył o tem, aby na stare lata stać się „rentjerem”, aby w sile wieku tyle zaoszczędzić, by móc na starość żyć z obcinania kuponów, czyli z renty od zaoszczędzonego kapitału, — mogła Francja nie tylko sama rozbudować swój przemysł, ale stać się jednym z najbogatszych krajów na świecie, który udzielał innym państwom (np. Rosji) miliardowych pożyczek. Jednym słowem warstwy średnie nie tylko mogły w latach przedwojennych żyć dostatnio, lecz oprócz tego mogły oszczędzać, — no i oszczędzały nawet bardzo dużo.

Wojna światowa i rozwój gospodarczych wypadków w dobie powojennej spowodowały radykalną zmianę w położeniu warstw średnich. Przedewszystkiem musimy sobie wszyscy uprzytomnić, że w ciągu 4-eh lat wojny technika w produkcji poszła naprzód conajmniej tak daleko, jakby w normalnych czasach musiała iść ewolucyjnie dziesiątkami lat. Potrzeba jest matką wynalazków — mówi przysłowie, — ponieważ zaś w czasie wojennej maskary zainstalowano zapotrzebowanie na wszystko, wszystko, dosłownie wszystko, dlatego też stare fabryki i warsztaty pracy na gwałt zremontowano, srobowano istniejące gałęzie przemysłu i stworzono na poczekaniu gałęzie nowe. Robiły to te kraje, które już przed wojną były uprzemysłowione, jak i te, które do światowej wojny nie miały pojęcia o nowoczesnym przemysle. Te ostatnie (Australia, południowa Afryka, kraje południowej Ameryki, Indie, a nawet Chiny itd.), widząc szaloną wprost „Prosperity”, która z dnia na dzień gwałtownie rosła, bo była codziennie poddawana oblicze krwią ludzką, zaczęły budować fabryki, stwarzając w ten sposób przysługę konkurencji krajom o starej kulturze i o starym przemysle. Kiedy wojna światowa zakończyła się, okazało się, że mimo pozbawienia życia 12 milionów ludzi, a okaleczenia conajmniej drugie tyle, że mimo spustoszenia wielu krajów przez wojenne działo (6 departamentów Francji, Belgia, ziemie polskie, Bałkany), rynek zbytu nie tylko nie rozszerzył się, ale pokazał zmalać. Wtedy to rzucano hasło wyścigu pracy, a do tego wyścigu stanęły wszystkie narody kulturalne, wszystkich pięciu części naszego globu. Ze dzisiaj kraina wschodzącego słońca, do niedawna kraj feudalno-egzotyyczny, osławiona Japonia jest największym eksporterem obuwia gumowego, to w dużym mierze mamy to do zawdzięczenia wojnie i wypadkom przez wojnę spowodowanym.

Wyścig pracy trwa w całej pełni i każdy ambitny naród musi się starać zająć poczesne miejsce w tym wyścigu. Dlatego też, mimo że coraz Fzniejsi ekonomiści zaczynają mówić o zbytnim przerożeniu techniki w życiu gospodarczym na 10w, mimo że niektórzy „nysieliciele parafarm” widzą wyjście z kryzysu przez powrót do półbarbarzyństwa, do szat z 10u i konopi i do chodaków z kory lipowej,

*Dobrobyt narodu jest jedną z najlepszych gwarancji jego niepodległości i znaczenia; drogą prowadzącą do dobrobytu jest rozumna oszczędność, przezorna gospodarka i systematyka życia codziennego.*

Dr. Henryk Graber  
Prac. P. K. O.



Urządzenia maszynowe hali manipulacyjnej.

## Myśli!

*Budynki, tworzące naszą fabrykę stanowią bloki z betonu i cegły. Maszyny używane przez nas do fabrykacji stanowią połączenie żelaza i stali. Jedne i drugie nie miałyby racji bytu, gdyby przy nich nie było ludzi, a przedewszystkiem kierowników, którzy używają swej inteligencji, by wprowadzić życie do tych martwych przedmiotów.*

*„Wszystek rozum przemysłowca tkwi korzeniami w pracy rąk roboczych“.*

*... „Wszelkie zamieszanie w poglądach naukowców, ekonomistów i polityków na kwestję maszyn, wynagrodzenia, cen towarowych i organizacji pracy pochodzi stąd, że ci ludzie przed swemi konferencjami lub przed pisaniem artykułów nie wezmą się własnoręcznie do pracy, o której się rozwodzą i nie wypróbują jej na własnej skórze.“*

technika pędzi niepowstrzymanie naprzód, przesadzając w śmiałym wyścigu pracy często najwyższe przeszkody, zwane technicznie barjerami celnymi. I nie ma w tem twierdzeniu żadnej przesady, że tylko te narody będą miały odpowiednie znaczenie, które technicznie nie pozostaną w tyle za innymi. To jasne i zrozumiałe, bo gdyby nawet wziąć pod uwagę wojnę, to przecie w nowoczesnych wojnach prawie nie ma znaczenia osobiste męstwo, a decydującym czynnikiem rozstrzygającym o zwycięstwie jest „technika“.

Wracamy do rzemiosła. Powiedzieliśmy, że jest ono w nader trudnych warunkach. Nic też dziwnego, że czynniki rządowe wyciągają swe siły, aby znaleźć wyjście dla upadającego rekrutera i chałupnictwa, aby ratować przed gospodarczą — a zatem i fizyczną zagładą — stan średni. Ostatnio przystąpiono do organizowania rzemiosła. Widzimy te próby w wo-

jewództwie Krakowskiem, Wileńskim i Lubelskiem. Widzimy wysiłki istotnie wielkie, ale patrząc na wyścig pracy w skali międzynarodowej, obserwując bieg gospodarczych wypadków tak w kraju, jak zagranicą, stykając się z postępem techniki we wszystkich dziedzinach życia, musimy — aczkolwiek ze smutkiem — stwierdzić, że produkcja sposobem chałupniczym, czy też nawet rzemieślniczym, jest skazana na klęskę. Jak nie może marzyć o przetrwaniu nowoczesnego samochodu średniowieczny fajer, jak nawet najtwardszy miecz w rękę najsilniejszego człowieka nie będzie groźnym dla nowoczesnego kulomiotu, tak samo nawet dobrze zorganizowane rzemiosło nie może kusić się o zdobywanie rynków zbytu w walce z nowoczesnym przemysłem.

I jeszcze jedno. Państwa, w których powstają nowoczesnie urządzone fabryki, muszą się tylko z tego cieszyć.

## Z Kraju i ze Świata

### SPOŁECZNY BALAST.

Według statystyki urzędowej skarbu Rzeczy Niemieckiej wydaje na dziedzicznie obciążonych dwa miliardy marek rocznie. Z sumy tej przypada 5 milionów na 5.000 obciążonych dziedziczną ślepotą, 50 milionów na 50.000 obciążonych dziedziczną ułomnością, 15 milionów na 20.000 obciążonych dziedziczną głuchotą, 160 milionów na 230.000 duchowo upośledzonych, 71 milionów kosztują szkoły pomocnicze. Koszty utrzymania dziedzicznie obciążonych w zakładach wynoszą 192 milionów marek, 250 tysięcy idiotów; 200 tysięcy dziedzicznych alkoholików; 400 tysięcy psychopatów pochłania po 200 milionów marek rocznie.

Na półtora miliarda kosztów utrzymania władz sądowych i policyjnych przypada około 250 milionów, na sprawy, w których chodzi o dziedzicznie obciążonych zbrodniarzy.

### PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA ROŚNIE

Obliczany przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej wynosił we wrześniu 62,9, to znaczy wzrósł w porównaniu z poprzednim miesiącem o 1,5 proc., pozostając jednak jeszcze o 2,5 proc. poniżej poziomu osiągniętego w kwietniu i maju r.b.

Wzrost nastąpił przede wszystkim pod wpływem ponadsezonowego zwiększenia wydobycia węgla; poza tem zwiększyły wytwórczość przemysły odzieżowy i włókienniczy, wchodząc w okres najsilniejszej produkcji na sezon zimowy. Ożywienie w przemyśle włókienniczym utrzymuje się jednak w granicach dość wąskich i nie dosięga rozmiarów sezonu wiosennego, kiedy znaczna ilość towarów zużyta została na powiększenie składów. Głównie wskutek tego produkcja jest obecnie mniejsza, niż na wiosnę.

Obniżenie wykazało hutnictwo żelazne w związku ze zmniejszeniem się zapasów w hutach, a przy zakończeniu, poprzednio bardzo silnym, zwiększeniu składów w handlu; również zresztą wskutek przejściowego zmniejszenia się wywozu.

Natomiast stale trwa zwiększająca tendencja w innych gałęziach, związanych z budownictwem i inwestycjami (w przemyśle metalowym i mineralnym).

Obecny poziom produkcji jest o 7 proc. wyższy, niż przed rokiem, a o 13,5 proc. wyższy od przeciętnego poziomu 1933 r.

### NOWE UPOSAŻENIA URZĘDNIKÓW.

— Na konferencji prasowej prezydent Roosevelt zapowiedział przedłożenie kongresowi wniosku o przywrócenie urzędnikom państwowym pełnych poborów. Uposażenia urzędników w Stanach Zjednoczonych zostały poprzednio zmniejszone o 15 procent.

### LOS TERORYSTY MICHAŁOWA.

— Przywódca terrorystów macedońskich Michajlow, został natychmiast po zbrodni marsylskiej internowany w mieście Konstancji. Rząd turecki zapewnia, że sprawa wydania Michajlowa będzie niebawem rozstrzygnięta w drodze rokowań z zainteresowanymi państwami.

### ROKOWANIA CZECHOSŁOWACKIE.

Sowiecko-czechosłowackie rokowania handlowe będą na nowo podjęte w końcu bież. tygodnia w Pradze. Ze strony Sowietów w negocjacjach wezmą udział poseł Aleksandrowski i szef wydziału handlowego Hilewicki. Sowiety domagają się przyznania klauzuli nawzajemnego uprzywilejowania. Czechosłowacja natomiast wysuwa postulat minimalnych kontyngentów.

Acz.

PRZECIĘTNA PŁACA PRACOWNIKÓW  
W ZAKŁADACH BATY.

TYDZIEŃ 42:

Oddział	Zarobek przec.	Pról. przec. w proc.
112	68	113
121	50	55
131	53	94
141	62	91
151	57	74
161	61	103
165	51	81
169	43	51
175	69	69
711	63	95
705	58	81
709	48	94
500	63	114
670	80	100
680	53	102
1202	60	103
900	62	100
730	66	106
720	30	120
801	73	113
770	31	103
301	44	95
520	66	109
321	28	72
322	28	72
387	25	57
401	42	98
402	27	90
405	37	91
420	63	109
421	30	61
422	26	59
423	29	64
424	27	66
425	23	66
487	31	70

NAJWIĘKSZE ZAROBKI,  
TYDZIEŃ 42:

Zelazny Karol, wulkanizator 90.— z.  
Oddział manipulacyjny (401), Zarządek  
Adam, sztancer spodów 72.— z.  
Oddział wyrobu gotowego (421), So-  
wa Ignacy, przyszytacz 65.— z.  
Oddział wyrobu gotowego (423), Dra-  
bikówna Krystyna, szwaczka 53.— z.

# Ż nud naszego morza

## RUCH W PORCIE GDAŃSKIM WE WRZEŚ- NIU 1934 R.

Ruch okretowy w porcie gdańskim we wrześniu b. r. zwiększył się zarówno w stosunku do miesiąca poprzedniego, jak i do r. ub. Pojemność okretów, które do Gdańska zawinęły, jest większa o 27,611 mrt. aniżeli w sierpniu b. r., pojemność okretów, które Gdańsk opuściły, wzrosła w porównaniu z sierpniem o 23,998 mrt. W porównaniu z wrześniem ub. r. ruch okretowy zwiększył się o 19,3 proc. Zawinęło do portu gdańskiego we wrześniu 456 okretów o pojemności 312,881 mrt., opuściło port — 446 okretów o pojemności 298,021 mrt. Pojemność okretów, które do Gdańska zawinęły i port ten opuściły w ciągu 9 pierwszych miesięcy b. r., wyniosła 4,632,086 mrt. — wobec 3,809,955 mrt. w tym samym okresie ub. r., czyli że ruch okretowy wzrósł o około 18 proc.

Narodowość statków, które odwiedziły we wrześniu port gdański, była następująca:

	Przybyło:		Odeszło:	
	statk.	mrt.	statk.	mrt.
Polska	18	14,699	17	12,473
Gdańsk	4	1,657	3	1,435
Dania	86	49,773	85	50,287
Niemcy	159	75,433	151	77,782
Ameryka	17	21,152	19	23,019
Fantonia	2	1,297	2	546
Finlandia	9	16,556	9	13,799
Francja	7	7,937	7	8,148
Grecja	7	19,430	5	12,864
Holandia	10	4,609	10	4,645
Włochy	3	9,187	1	3,257
Japonia	1	4,200	—	—
Jugosławia	1	3,543	1	3,543
Lotwa	8	5,980	7	4,539
Litwa	38	38,753	41	40,911
Szwecja	84	38,411	86	35,781

Razem: 456 312,881 446 298,021

Na 17 bander, reprezentowanych we wrześniu w ruchu portowym Gdańska, bandera polska coferowała się na ósme miejsce za Niemcami, Danią, Norwegią, Szwecją, Anglią, Grecją i Finlandią, wyprzedzając Francję, Włochy, Lotwę i inne.

Obrót towarowy wyniósł we wrześniu 575,382 t. w porównaniu z 551,184 t. w sierpniu b. r. i 468,038 t. w analogicznym miesiącu ub. r. Imort (62,138 t.) uległ poważniejszemu zmniejszeniu w stosunku do sierpnia b. r. (33 proc.), a w porównaniu do września 1933 r. wzrósł o 5,2 proc. Eksport (513,244 t.) wzrósł zarówno w zestawieniu z miesiącem poprzednim, jak

i analogicznym miesiącem ub. r.; w pierwszym wypadku o 10,8 proc., w drugim — o 20,3 proc.

Ruch towarowy rozwinął się następująco (w tonach):

	Przywóz Wywóz	
Produkty pochodzenia roślin.	5,680	122,584
Produkty pochodzenia zwierz.	2,862	380
Produkty pochodzenia min.	40,974	278,219
Tłuszcze, oleje i t. d.	691	32
Antykwilij spożywcze, tytoń	1,915	10,110
Chemia	3,013	9,187
Skóry i wyroby	60	47
Sarowce włókniarskie	714	397
Kauczuk i wyroby	414	8
Drzewo i wyroby	1,769	89,409
Papier i wyroby	1,108	406
Materiały budowlane	61	3
Metale i wyroby	2,332	1,944
Maszyny i aparaty	425	210
Pozostałe towary	50	8

Razem: 62,138 513,244

W imporcie pierwszo miejsce zajmują w dalszym ciągu produkty pochodzenia mineralnego, chociaż przywóz tych artykułów zmniejszył się w porównaniu z miesiącem poprzednim prawie o 40 proc. Na drugim miejscu znalazły się produkty pochodzenia roślinnego, których imort w porównaniu z sierpniem uległ tylko bardzo nieznaczniejszemu zmniejszeniu. Trzecie miejsce zajmują chemikalia, których przywóz zwiększył się o 17 proc. w porównaniu z sierpniem. Blisko 2-krotnie zmniejszył się imort produktów pochodzenia zwierzęcego. Przywóz metali i wyrobów metalowych zwiększył się o 30 proc. Poważnemu zmniejszeniu (o 48 proc.) uległ przywóz drzewa i wyrobów. Inne towary nie wykazały szczególnych zmian w porównaniu z miesiącem poprzednim.

## WOLNY OESZAR CELNY W GDYNI.

W Dz. Ustaw R. P. Nr. 92 z dnia 25 października rb. ogłoszone zostało rozporządzenie Rady ministrów z dnia 19 bnt. o wolnym obszarze celnym w Gdyni.

Na podstawie rozporządzenia — położone na terenie portu w Gdyni — basen im. ministra Kwiatkowskiego oraz nadbrzeża: Stawów Złocińskich, Czechosłowackie, Rumuńskie i Jugosłowiańskie tegoż basenu z terenami, przylegającymi do wymienionych nadbrzeży i oddzieleniem od strony lądu specjalnym ogrodzeniem — starową wolny obszar celny.

Wykonanie rozporządzenia zostało poruczone ministrom: skarbu, oraz przem. i handlu w porozumieniu z ministrem komunikacji Rozporządzenie weszło w życie z dniem 30 października 1934 r.

## CZECHY A GDYŃIA.

W Pradze odbyła się konferencja polsko-czechosłowacka w sprawie ulżenia komunikacji między stacjami czeskimi, a Gdynią i Gdańskiem. Obradki przewodniczył nacelnik wydziału Min. Komunikacji p. Zawolski. Podjęto uchwały, mające na celu zwiększenie wymiany towarowej przez porty polskie.

## 1000 m<sup>2</sup>

parceli dwustronnej pod bniową prz. od ul. w cudzej okolicy, 100 metrów od dwor. a 200 metrów do b. roważ. ch. zastr. w przemyśle sprzedam okaz. Jnt. t. a. n. c.

Wiadomości w redakcji „Fcho Chelmka”.

# Sprawy gospodarcze

## BAWELNA.

Nowy Orlean, 30. 10. Not. bawelny w cts. za lb: loco — na październik 12,18; grudzień 12,28 — 12,29; styczeń 35 r. 12,32; marzec 12,35; maj 12,41; lipiec 12,44 — 12,45; Tend. stała.

Nowy Jork, 30. 10. — Not. bawelny w cts. za 50 loco 12,55; na październik — listopad 12,20; grudzień 12,28 — 12,30; styczeń 35 r. 12,32; luty 12,33; marzec 12,35; kwiecień 12,37; maj 12,40 — 12,41; czerwiec 12,42; lipiec 12,44 — 12,45; sierpień 12,39; wrzesień 12,35. Tendencja stała.

Brema, 30. 10. — Not. bawelny w cts. za lb: loco 14,37; sprzedaż — kupno — w nawiasach granzakołe: na październik — styczeń; grudzień 14,15 — 14,13 kup.; styczeń 35 r. 14,28 — 14,23; marzec 14,37 — 14,34; maj 14,49 — 14,46; lipiec 14,60 — 14,57 (14,59); Tendencja spokojna.

Liverpool, 30. 10. — Not. bawelny egipskiej w d. za lb. Sakellaris loco 8,32; październik 7,98; listopad 8,01; grudzień 7,98; styczeń 33 rok 8,04; marzec 8,09; maj 8,14; lipiec 8,17; Upper F. O. F. loco 7,28; październik 7,14; listopad 7,13; grudzień 7,13; styczeń 35 rok 7,13; marzec 7,16; maj 7,19; lipiec 7,21. Tendencja stała.

W porównaniu z ub. tygodniem ceny wykazały zmiany niewielkie. Naogół ceny bawelny zmniejszały.

Stuttgart, 30. 10. — Notowania przyrody bawelnej według Głównego Przemysłowo-Handlowej w RM, za 1 kg. najlepszej podobnowo-blembekkiej jakości: Nr. 20 1,52 — 1,60; Nr. 30 1,85 — 1,93; Nr. 35 1,96 — 2,04; Nr. 42 2,09 — 2,17. Tkaniny w leniach za 1 metr: kretni 88 cm. 31,00 — 32,00; renforcos 88 cm. 30,50 — 31,50; 86 cm. catune 25,50 — 26,50. Następnie zebrane giełdowe obojętne się w dniu 7. 11. b. r. Ceny przyrody bawelnej i tkanin zmniejszały o ca 3 proc. w ciągu ub. miesiąca.

## JUTA.

Lonfyn, 30. 10. — Notowania juty w E. za t. first marks loco na październik — listopad 15 1/16; na listopad — grudzień 15 1/16; na grudzień — styczeń 15 1/16. W porównaniu z ub. tygodniem ceny minimalnie zwiększały.

## TYGODNIOWY RYNEK KAUCZUKU.

London, 30. 10. — Not. kauczuku w d. i lb: krepa plantacyjna Standard loco — listopad 5 1/8; na styczeń — marzec 35 r. 6 1/16; na kwiecień — czerwiec 7 1/8; na lipiec — wrzesień 7 1/4. Tendencja stała. W porównaniu z ub. tygodniem, ceny kauczuku minimalnie zmniejszały. Pośrednicy niemieckimi odbiorcami kauczuku i angielska spółka handlu kauczukiem, została zawarta umowa, w kwartali zamrożonych należności za dawne dostawy. Na mocy tej umowy, 20 proc. należności ma być uszczone natychmiast, a 10 proc. w ratach miesięcznych. Dzięki tej umowie, droga dla dalszych dostaw kauczuku do Niemiec jest wolna, dostawy te jednak mogą nastąpić tylko za gotówkę. Bieżące długi wynoszą 30.000 funt. am. eł.

## „Codz. Gaz. Handlowa”.

CENY SKÓR SUROWYCH ZAMORSKICH.  
Ceny za lb ang wagi solonej, załadowanej z port Europy zachodniej. Wołowe ciężkie Buenos Aires 4 1/8 d. Krowie 5 1/4 d. Wołowe ciężkie Montevideo 5 3/4 d. Krowie 4 1/8 d. Skóry tymu mrożonych. Wołowe Rosano 4 1/4 d. Wołowe Buenos Aires 3 1/2 d. Skóry suche. Buenos Aires 10/11 kg. 70 30

Nr. 27-34

4.  art. 7252-05

5.  art. 7255-05

6.  art. 7258 0'

**W domu**

z czystej wełny ciepła papucie

**Bata**

# UWAGI NAD ŻYCIEM TOMASZA BATY

(Tłumaczył Fr. Węgror)

## SAMORZĄD WARSZTATÓW.

Aby zrozumieć system plac z udziałem w zyskach, należy poznać także zasady, które mi powołał się Bata w organizacji samorządów swych pracowników. Istotnie, fabrykacja obowiązuje następujące najkorzystniejsze tereny do przeprowadzenia tych zasad, rozszerzonych do najdalej idących konsekwencji.

Pierwszym propagatorem idei samorządów warsztatów, był ekonomista angielski Cost, który ogłosił swój nowy system około r. 1840. System ten przeszedł w współczesnych bez echa a Bata nie słyszał w ogóle o istnieniu tego uczonego i jego działach. System Costa, pozbawiany zdawało się na zawsze w pył białej, doczekał się jednak po 90 latach wręczewstnienia, w dwóch wypadkach. Na tym systemie oparto podstawy handlowego towarzystwa sprzedaży „Produkcja” w Hamburgu, które zatrudniało w swych 420 magazynach sprzedaży, 4367 pracowil-

ków, zainteresowanych w zyskach tej spółki i osiągnęło w r. 1928 pożytny obrót 80 milionów marek. W Paryżu, wprowadził przemysłowiec Rosenrat system, który nazwał: „system drobnych ranów”, opierający się również na zasadzie samorządu polejnych oddziałów fabryki. Jak wyżej wspominałem, produkcja obowiązuje najbardziej korzystne warunki, do zastosowania w całej pełni zasad samorządu w oddziałach fabrycznych. Szewcy wie bardzo dobrze, że wykość tego wykonania zależy nie tylko od ilości wykonanego obuwia, lecz również od oszczędności zużycia skóry i innych materiałów, a jeszcze bardziej ważną jest od starannego wykonania obuwia. Tylko dobre i gatunkowo wartościowe obuwie, zapewni odbiorców i zabezpiecza w przyszłości.

Gdy Bata przeszedł w wytwórnię do systemu maszynowej produkcji, okazało się, że ilość odpadków skóry przy braniu wzrosła nieomiernie i powoduje znaczne straty, które muszą być bezwzględnie ograniczone. Musiał przeto przekształcić skórę w głowę funkcjonalne zasady handlu i naukę ich kalkulacji. Im więcej bowiem otrzymał się w fabryce nieżytecznych odpadków skóry, tym większe są straty przedsiębiorstwa i tym mniejsze widoki dla robotnika, na u-

zyskanie wyższej płacy. Gdy przeto przedłożono robotnikom, kalkulacje fabrykacji, doświadczenia tylko zarządowi, wzbudziło to wśród robotników nowy zapal do pracy. Poznali bowiem, że są istotnie współpracownikami przedsiębiorstwa i od ich sumiennosci i sprawności w pracy zależy powodzenie firmy.

Zarówno zakupy, jak fabrykacja i sprzedaż towarów odbywa się na podstawie samorządu oddziałów i zasada ta ciągnie się jak czerwona nić, przez wszystkie pracownie, łącząc wszystkie, bez wyjątku, lazy produkcji. Produkcja jest dziełem setek pracujących w swym zakresie samodzielnie warsztatów a każdy z osobna stanowi ważną, niezależną jednostkę gospodarczą, mającej możność rozwinięcia własnej inicjatywy. Każda z tych jednostek może powiększyć swe zarobki, bez względu na to, czy inne oddziały pracują z zyskiem, czy ze stratą.

Samodzielność oddziałów ujawnia się w następujących znamionach:

1) Każdy oddział ma swego kierownika, który jest odpowiedzialny za zysk lub straty oddziału.

2) Dla każdego oddziału prowadzi się osobny rachunek strat i zysków, który ogłasza się co tydzień.

3) Kierownik oddziału lub warsztatu,

oraz szereg pracowników, uczestniczy w obliczonych zyskach.

4) Każdy robotnik odpowiedzialny jest oblicznie za jakość i efekt swej pracy.

5) Oddział stara się polaczonymi siłami, o najstaranniejsze, kolektywne wykonanie powierzonych pracy, gdyż od tego zależy wysokość zysku, obliczanego wspólnie dla całego oddziału.

Każdy oddział i każdy warsztat kupuje, w dostojnym znaczeniu tego słowa, towar, w tem stadium produkcji, w jakim otrzymał go od swego poprzednika i po wykonaniu pracy, sprzedaje następnemu oddziałowi.

System samodzielności warsztatów stosuje się w Złocie, nie tylko w fabrykach obuwia i fabrykach ubocznej fabrykacji, ale również w filantropijnich przedsiębiorstwach przedsiębiorstwa. Według własnej autonomii rządzą się samodzielnie oddziały sprzedaży i zakupu, restauracje, kino, szpital i oddział prasowy, który oprócz codziennych ulotek do wszystkich ulic, wydaje ukazującą się 3 razy tygodniowo, gazetę w języku czeskim, oraz tygodnik w języku niemieckim. Również samodzielnie są magazyny, które placą czynsz za zajmowany lokal i są odnowy dżino za ewentualne straty, powstałe przez złe przechowanie towarów.

# Przemysł Włókienniczy W. Z. S. R. R.

Według planu drugiej „piątki”, Rosła Sow. zamierza rozbudować kolosalnie swój przemysł włókienniczy. Dotychczas produkcja włókiennicza stanowiła 55 proc. całego przemysłu lekkiego, w najbliższej przyszłości ma dojść do 60 proc. — nastąpił pod względem

tkaniny bawełniane w r. 1937	— 4 900
— wełniane	— 1937 — 220
— lniane — jedw.	— 1937 — 59

W tym samym stosunku planowany jest wzrost produkcji wyrobów trykotażowych. Ogółem na inwestycje w przemyśle włókienniczym wydanych ma być 6 miliardów rubli.

Jeżeli program powyższy zostanie wykonany sowiecki przemysł tekstylny będzie posiadał na 1-go stycznia 1938 r. 9,1 milj. wrzecion (co 32 milj. więcej, niż w r. 1933), i 240

wartości z 4 miliardów 284 milionów rubli (r. 1932) do 11 miliardów 221 milionów, czyli o 162 proc. więcej w r. 1937.

W meirach produkcja włókiennicza ZSRR ma w r. 1937 osiągnąć następujące ilości:

młj. m. w r. 1932	2,506 milionów
— „ — 1932	91
— „ — 1932	19,3

tys. warsztatów tkackich (o 52 tys. więcej, niż w 1933). Przemysł lniany zużyje liczbę swych wrzecion o 832 tys. o 100 proc. w porównaniu z obecnym stanem. Wszystkie nowe centra przemysłu włókienniczego mają powstać w środkowej Azji, w zach. Syberji, Rezerwacji Zakaukaskiej, na Powołżu i we wsch. Syberji.

proc. 6 i 3/4 Montevideo 9/10 kg. 80/20 proc. 6 i 1/4 d. Coroba Sierra (dońskie) 11/12 kg. d. Salta 12/14 kg. 85,15 proc. 7 i 3/4 d. Wszystkie ceny za wagę załadowniczą. Skóry suchie brzojskie. Ceny za wagę załadowniczą. Ceara 8/9 kg. 95,5 proc. 34 i 1/2 d. do kilo. 9/10 kg. 95,5 proc. 35 i 1/2 d. cts. Parnahyba 8/9 kg. 80/20 proc. 32 i 1/2 d. cts. Bahia 8/10 kg. 80/20 d. cts. Inne ceny bez zmiany.

### PRODUKCJA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO.

Według statystycznych danych, w ostatnich 9 miesiącach b. r. wyprodukowano w Polsce 39.982 ton skór podszewkowych, wartości 9.017 ton, wartości 34.139 tys. zł. Tak znaczny wzrost produkcji dał się zauważyć we wszystkich innych działach produkcji skórzanego i tak produkcja kruszonów pasowych wyniosła (w nawiasach dane z 1933 r.) 355 ton (wartości 2.376 tys. zł.), (274 ton wartości 2.376 zł.), blanków pasowych i rymarskich 357 ton, wartości 2.376 tys. zł.), 274 ton wartości 2.376 zł.), felebr i juohi 646 t., wart. 4.088 tys. zł., 577 t., wart. 3.982 tys. zł.) bukatarów 281 tys. m. kw. wart. 641 3.543 tys. zł. (276 tys. m. kw. wartości 3.645 tys. zł.) skór cielecych 630 tys. m. kw. 9.184 tys. zł. (614 tys. m. kw. wartości 8.180 tys. zł.) lakierów 91 tys. m. kw. wartości 1.437 tys. m. kw. skór baraniach 390 tys. sztuk wartości 1.459 tys. zł. (276 tys. sztuk wartości 777 tys. zł.)

Produkcja mechanicznego przemysłu obuwniczego wykazuje bardzo poważny spadek z 1.583 par (?) — Autor nie podaje za jaki czas prawdopodobnie zapomnianą dodać „tys.” obuwia skórzanego w r. 1933 do 1451 par za ten sam okres w 1934 r. Spadek wynosi 63 proc. (Codz. Gazeta Handlowa z dn. 30. 10. 1934 r.).

### BEZDROŻA SKÓRNEJ POLITYKI

„Codzienna Gazeta Handlowa” z dnia 30 października b. r. podaje pod powyższym tytułem długie artykuły polemizujące z „Gazetą Przemysłową Rzeczniczą” w sprawie polityki cen naszych rzemieślników. Według nich, w Wiedniu za skóry byłoby najwyższej jakości (tyrolskie i styryjskie) płacono do 95 groszy austriackich, — za węgierskie o 20 gr. mniej, zaś u nas po 1.20 zł., z powodu utrudnionego przewozu skór z zagranicy. „Gazeta Handl.” jest wobec tego za importem skór tatarskich, że jej zdaniem, krajowe skóry nie wystarczają na pokrycie wewnętrznych potrzeb i na wydatek wojny, rynek wewnętrzny nie pokryłby zapotrzebowania armii, stąd też trzeba gromadzić zapasy.

### TWARDE SKÓRY PODESZWOWE.

Produkcja twardej skóry podszewkowej jest nadal znaczna. Powiększenie tej produkcji należy przystąpić nadmienić, iż wobec podwyższonej ceny na głocho i pewnego polepszenia sytuacji na wskł. zapotrzebowanie w sezonie letnim będą większe, aniżeli w roku ubiegłym. W dalsze skóry wyciecznych sytuacja marzył nie ulega zmianie. Ceny surowca i to-

waru gotowego pozostawały na poziomie con poprzedniego okresu, przy bardzo słabym zapotrzebowaniu na skóry gotowe. W przemyśle przerabiałym skóry końskie, również ruoh sprzedaży, jaki dał się zauważyć z początkiem września, osłabił.

### Przepisy wykonawcze do taryfy celnej przywzowowej.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 92 z dn. 25 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu z dnia 9 października rb., zawierające przepisy wykonawcze do rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. o ustanowieniu taryfy celnej przywzowowej.

Omawiane rozporządzenie podaje szczegółowe przepisy, dotyczące cienia towarów w zależności od opakowania, w jakiej są przywożone. Wstępnie podaje jev określenie wagi netto i brut o towarów, dalej znajdują się przepisy, w jakich wypadkach opakowanie podlega oceleniu, a w jakich nie. Omówione są spo-

soby postępowania w wypadkach, gdy w jednym opakowaniu przewożone są towary, podlegające różnym stawkom celnym. Do rozporządzenia załączona jest urzędowa tabela towarowa, ustalająca procentowy opust, jaki przy okreśaniu wagi netto towarów powinien być odliczany od wagi brutto.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dn. 30 października rb.

### POWIERNICZE TOWARZYSTWO EKSPORTOWE.

Za zarobkoma m.in. przemysłu i handlu i przy udziale Banku Polskiego powstało w Warszawie Powiernicze Towarzystwo Eksportowe. Głównym zadaniem Towarzystwa ma być ułatwienie finansowania eksportu, oraz produkcji na eksport przemysłu średniego i drobnego. Poza tem zadaniem Towarzystwa jest oprawianie nad produkcją na eksport i kontrola wywozu, — chodzi bowiem o skuteczne produkcji na eksport i o należyta standaryzacje eksportowanych artykułów.

## Obrwie gumowe n'czbndnym artykułem codziennej potrzeby

Coraz częściej zdarzają się i u nas wypadki, że ludzie pracujący na dworze i na słońce chronią swe zdrowie przez ncszenie gumowego obuwia. Przed kilkunastu laty tak jeszcze nie było. Gumowe obuwie uważane było za „grzeszny luksus”, na który pozwa-

lali sobie tylko wybrańcy losu, to jest ludzie specjalnie dobrze sytuowani pod względem materialnym. Nic w tem dziwnego, bo ceny za obuwie gumowe były stosunkowo bardzo wysokie. Poza tem ogół ludności odnosił się z nieufnością do gumowego obuwia, nie znając jego walorów ani pod względem trwałości, ani też pod względem chronienia zdrowia od szkodliwych wpływów wilgoci.

Dopiero wojna światowa i rozwój przemysłu gumowego w dobie powojennej spowodowały gruntowną zmianę w stosunku szerokiej mas społecznej do gumowego obuwia. Zdarzało się w czasie wojny, że na niektórych odcinkach stali żołnierze w okopach tygodniami w wodzie. Gdyby nie specjalne obuwie gumowe, żaden człowiek nie wytrzymałby tego dłuższy czas i żołnierze — którzy przecie po wojnie wrócili na rolę i do swych warsztatów pracy — mieli sposobność przekonać się o dobrodziejstwie gumowego obuwia.

W czasie wojny guma stała się przedmiotem tak potrzebnym, jak stal, czy olów. Mechaniczne pojazdy miały z konieczności raify stalowe, jednak marzeniem wszystkich było, aby wrócić do gumowych. Opatrunki — szczególnie przy silnych krwotokach — były nie do pomyślenia bez gumy, to samo można powiedzieć o przeróżnych protezach, których wyprodukowanie bez gumowych części było niemożliwe. Lotnictwo też zużywało spo-

# Na jesień 12-

narze nowe wzory

14- 12- 14-

do każdego panto-felka odpowiedni kolor pończoszek.

# Bata

Każdy z tych oddziałów rozporządza własnymi środkami i prowadzi osobną księgowość, kupuje i sprzedaje towar sąsiadom drólom produkcyj. Ma prawo, gdy zechce, odrzucić towar nieodpowiednio opracowany przez swego poprzednika i lećli towar ten może nabyć tamęj gdzie indziej, może odmówić zapłaty wyższej ceny. Biuro zakupów rozporządza obliczoną na podstawie planu redukcji sumą, przeznaczoną na zakupy. Gdy uida się mu zakupić jakiś towar taniej, korzysta jednak tylko częściowo z powstałego stać zysku, w formie premji komisowej. Fabryka kopyt płaci za drzewo z tartaku i dostarcza swe wyroby oddziałowi obuwia gotowego, za cenę, do której dolicza odpowiednie wyngrodzenia, za wykonaną pracę. Kierownik magazynu wydaje towar do garbarni lub fabryki rżmy, wystawiając równocześnie rachunek. Wszystkie warsztaty i oddziały są bezpośrednio za interesowane w dobrem wykonaniu pracy. Mają udział w zyskach, spowodowanych obniżeniem kosztów fabrykacji, lub też wymykających ze zwiększonej sprawności oddziału. Ponożza jednak również konsekwencje, jeśli z powodu złe wykonanej pracy, następny oddział wzbrania się przyciać daną partię towaru. Samodzielność warsztatów jest zatem rozszerzona do rozległych granic. Gdy

jednak zbada się dokładniej charakter tej samodzielności okazuje się, że jest to raczej tylko samodzielność w prowadzeniu rachunkowości. Pozorna niezależność może służyć ostatecznie tylko do tego jedynego celu, aby wykonać narzucone zadanie z jak najszybszą starannością i pożytkiem dla przedsiębiorstwa. Końcowy szept, że zarząd decyduje delimitywnie o wysokości zarobków i użytkowania środków firmy, pozostaje zawsze n'zmienionym. System ten jest niezwykłe gętki i przynosi cenne korzyści dla zarządu. System ten, jakkolwiek obejmujący wszystkie lazry produkcji, sprawia, że zarząd oblicza się z stosunkowo nie wielką ilością oddziałów, ma też zaletę największej taniości, gdyż przerzuca prawie cały ciężar administracji na poledynce oddziały. Kierownik warsztatu ponosi odpowiedzialność za przebieg produkcji i jest też właściwym szefem rachca, jak to stwierdził Paweł Devlnat, reprezentant Miedzynarodowego Biura Pracy, w swem interesującym dziele, które służyło autorowi za przedmiot studiów i na które autor powołuje się często w niniejszej książce. Przekonajmy się na przykładzie, jak wygląda w praktyce ta samodzielność, np. w pracowni kontekcyjnej. Pracowni kontekcyjne sa to warsztaty w których powstaje gotowe obuwie, złożone z skóry

nodeszweowej, cholewek, płótna, gumy, drzewa i innych pół-fabrykatów. Firma Bata przeznaczca dla każdego warsztatu odpowiednią kwotę na każdą parę obuwia. Robotnicy otrzymują stałą płacę, której wysokość uwidoczniiona jest na tablicy, wiszącej na ścianie każdego warsztatu. Kierownik warsztatu pokrywa na własny rachunek kosztą prądu elektrycznego (ca. 800 Kc.), wody (ca. 50 Kc.) i niezbędnych narawek maszyn (ca. 150 Kc). Do tego dolacza się tygodniowe płace personelu uzupełniającego, nie zatrudnionego bezpośrednio przy konfekcji obuwia, (ca. 2.000 Kc.), oraz straty, spowodowane wadliwie wykonanym, nie przyjętym obuwie (ca. 2.000 Kc.). Czynn to w zaokrąglonej sumie około 5.000 Kc., które firma odlicza m. każdego tygodnia. Przy produkcji 1.000 par dziennie, kosztą te pokrywała się z zarobkiem warsztatu. Warsztat musi wyprodukować znacznie więcej niż 1.000 par dziennie i im więcej wyprodukuje, tem niższe są stosunkowo kosztą i tem wyższy zysk kierownika. Zysk ten zależy od tryduku do ścisłego obliczenia czynników:

- 1) od ilości wyprodukowanego obuwia.
- 2) od ilości obuwia wadliwie wykonanego i odrzuconego,
- 3) od liczby zatrudnionych pracowników

4) od kosztów niezbędnych napraw maszyn.

Wysokość produkcji, najważniejszy czynnik zysków kierownika, oznacza zarząd; kierownikowi pozostaje tylko możliwość ograniczenia do minimum niezbędnych kosztów. Przedewszystkiem kontrola nad starem wykonaniem pracy, aby nie produkować wadliwego towaru. Gdy wśród stu par znajdzie się choćby jedna zakwestjonowana para obuwia, oznacza to dla kierownika już strata, gdyż za taką parę otrzymuje o 10 lub 20 procent niższą zapłatę.

Musi też stosować się do przepisów ustaw przemysłowych i policyjnych i nie może zredukować liczby robotników, ani też przekraczać ustawowej ilości godzin pracy. Woino mu jednak angażować do pracy siły pomocnicze. Są to przeważnie robotnice, nie zatrudnione bezpośrednio przy wyr. b'e obuwia i tem samem nie biorące udziału w zyskach. Czern lepiej wyszkolone są siły pomocnicze, tem mniejsze jest ryzyko kierownika. Ustawa przemysłowa nadaje kierownikowi prawo, nakładania na pomocników kar pieniężnych za złe wykonanie pracy, lecz kara taka nie może być wyższą niż dziesiąta część, dziennego zarobku.

(C. d. n.)

ra ilość gumy, — jednym słowem wojna światowa wykazała, że obok amunicji, odzieży, smarów itp., guma jest nieodzownym artykułem z wojną nowoczesną związanym. Dlatego też na przód, co było tem łatwiejsze, że kraje produkujące surowce gumowe nie były objęte wojennymi działaniami.

Po wojnie siła rzeczy wydatnie zmalało zapotrzebowanie na gumę, dlatego gumowi producenci musieli się starać o zużycie gumy do innych celów, — a w szczególności do wyrobu obuwia, zabawek, fartuchów i t. d. Szczególnie zaś silnie rozwinęło się obuwie gumowe, tak z powodu niskich cen, jakoteż przez wzgląd na jego zalety i dzisiaj obuwie całogumowe lub półgumowe ma masowe zastosowanie we wszystkich warstwach społeczeństwa.

Szczególnie w Polsce istnieją warunki sprzyjające zastosowaniu obuwia gumowego. Jesteśmy krajem rolniczym, bo 65 proc. ludności żyje z pracy na roli. Poza tem Polska jest krajem z przewagą terenów równych, nizinnych, przechodzących częstokroć w moczary (słynne Polesie, błota pińskie). Praca na roli musi być dokonana także podczas mokrych pór roku, dlatego rolnicy powinni korzystać z dobrodziejstwa gumowego obuwia. Szczególnie przy orkach w terenach niskich i mokrych, przy nakładaniu i rozrzucaniu nawozu, a przedewszystkiem przy sianokosach na nizinnych łąkach, gumowe obuwie jest dla rolnika wprost nieodzowne.

Podobnie przedstawia się sprawa z wszystkimi zawodami, które muszą być wykonywane na dworze, jak np.: wyrab drzewa, rybołówstwo, leśnictwo, pasterstwo, żegluga rzeczna i t. p. W pierwszym rzędzie powinni korzystać z gumowego obuwia każdy górnik, który pracuje pod ziemią na mokrych terenach. Obuwie gumowe dla tych wszystkich wyż wymienionych zawodów stanowi wprost dobrodziejstwo. Nie ma przecie złośliwszej i trudniejszej do wyleczenia choroby, jak reumatyzm ze swemi licznymi odmianami. A przecie lekarze stwierdzili to ponad wszelką wątpliwość, że każdy człowiek stykający się dłuższy czas z wilgocią, wcześniej, czy później nabawia się reumatyzmu. Dlatego nie ma żadnej przesady w twierdzeniu, że stosownie do pory roku i klimatycznych warunków obuwie, to połowa zdrowia.

Lecz nie tylko ludzie dorośli powinni we własnym interesie korzystać z obuwia gumowego. Dzieci w wieku szkolnym również narażone są na przeziębienia, katary, zapalenia i inne groźne choroby, — z powodu przepuszczalności obuwia (albo przemoczenia nóg). Obuwie gumowe jest dla dzieci uczęszczających do szkoły wprost nieocenione.

Jak z powyższego widzimy, znaczenie obuwia gumowego jest wszechstronne: gospodarcze (niska cena), sanitarno - profilaktyczne (zapobiega nabawieniu się chorób) i społeczne (umożliwia dzieciom regularne uczęszczanie do szkoły w porze deszczowej).

Czasy są faktycznie bardzo ciężkie. Przeciętny człowiek, a ten stanowi w Polsce co najmniej 85 proc. ludności, liczy się z każdym grosikiem przy wydatkach. Lecz jeżeli mówimy o ograniczaniu wydatków, to w pierwszej linii pomyślimy o wydatkach tak nieproduktywnych, jak honoraria lekarzy i rachunki aptekarskie. Szczególnie w ciężkich czasach musimy pamiętać o swem i swych najbliższych zdrowiu, zaś ochrona zdrowia jest nie do pomyślenia bez stosowania w porach ślot i śnieżyc obuwia gumowego. Ponieważ zaś firma Bata wszedłszy na polski rynek spowodowała, że cena obuwia gumowego jest niesłychanie niska i dla wszystkich obywateli korzystna, stąd też we własnym interesie korzystamy z dobrodziejstwa obuwia gumowego.

# O czym powinien wiedzieć każdy człowiek?

(Dokończenie).

W poprzednim numerze „Echa Chełmka” omówiliśmy szereg chorób nóg, spowodowanych bądźto zaniedbaniem, bądź przeciezeniem. Dziś podajemy, w jaki sposób powinno odbywać się pielęgnowanie nóg, czyli pedicure:

Pedicure jest to higieniczny zabieg, polegający na bezkrwawem i bezbolesnem usunięciu nagniotków i wyrównaniu paznokci i zapobieganiu ich wrastaniu z zachowaniem bezwzględnej czystości i dezynfekcji.

Przed zabiegiem, bada się nogi, celem poczynnienia odpowiednich uwag, co do stanu zdrowotności nóg, gdyż często się zdarza, że klienta należy skierować do odpowiednich lekarzy, ażeby usunąć jakąś niedostrzeżalną na pozór, a w skutkach poważną chorobę nóg. Miałem niedawno zdarzenie, że klientka prosiła o usunięcie zgrubiałej skóry na podszewie nogi, która ją boli dotkliwie. Po dokładnem zbadaniu nóg okazało się, że powodem bólu jest choroba skóry t. zw. róża. Klientkę oczywiście skierowałem do lekarza specjalisty, który zajął się nią.

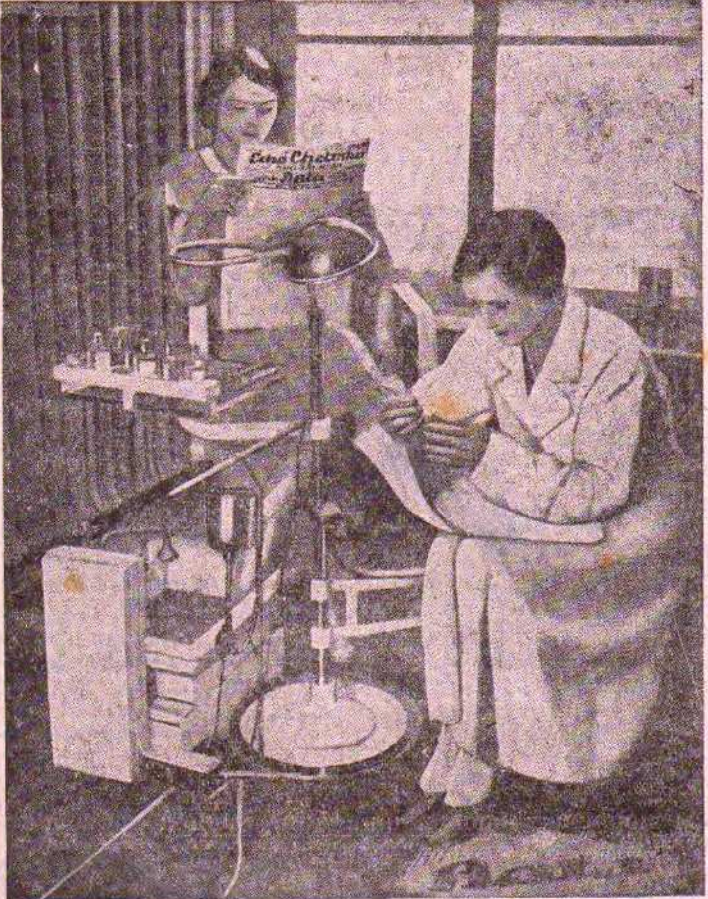
Jak widzimy, oddziały pedicure mają na celu nie tylko usuwanie nagniotków i paznokci, ale zwracają uwagę i przestrzegają, w razie związania się niedostrzeżalnej przez klienta choroby nóg.

Inni znów każą sobie usuwać odciśki, których wcale nie mają. Po zbadaniu nóg okazuje się, że klient cierpi na odmrożenie palców. Te dolegliwości sami usuwamy przez kąpiele w zimnej i ciepłej w przemian wodzie i nacieranie specjalnie do tego celu sporządzonemi maściami.

Wspomniałem tu o kąpielach nóg, które są bardzo ważną rzeczą nie tylko u chorych, lecz i u zdrowych. Do kąpeli nóg sporządza się wodę ciepłą 30—40°, dosypując proszku z igliwia sosnowego, które ma własność przenikania przez skórę do mięśni i zasilanie ich substancjami odżywczemi. Po takiej kąpeli czujemy nogi o połowę lżejsze i silniejsze.

Na żądanie sporządzamy kąpiel tlenową, która wskazana jest przy nast. schorzeniach: stany zapalne, situczenia, skręcenia, przykry zapach nóg, zapalenie kaletek, odmrożenia, bóle i stany zapalne w obrębie wielkiego palucha, szybkie męczenie się nóg po szczególnych wysiłkach (taniec, sport) w przypadkach wyprysku międzypalcowego. (choroba infekcyjna, mogąca wywołać niebezpieczne powikłania) i t. p.

Na szczególną uwagę zasługują fa-



chowe masaż stosowane w naszych zakładach pielęgnowania nóg.

Masaż, czyli mięsienie znanem było już od wieków. Masaż ma na celu: usunięcie pewnych chorobowych zjawisk, uregulowanie krążenia krwi i unerwienia, przywrócenie normalnej czynności n. p. ruchomości w stawach, jedności w mięśniach i skórze, usunięcie obrzęków, złogów i t. p. Masaż skóry usuwa nagromadzone wydzieliny gruczołów, przez co ułatwia się działanie tychże, t. j. wydzielanie potu wraz z różnemi nagromadzonemi w tkankach i dając możność pochłaniania tlenu, co czyni skórę jednniejszą i odporniejszą. Przez fachowe masowanie następuje pomniejszenie części nacieranej i rozdzielanie nagromadzonych złogów na większą powierzchnię, szybsze wsesanie tychże i nieraz natychmiastowe

usunięcie bólu, a systematyczne masowania usuwają otyłość i przetłuszczenie. Podobnie działa masaż na mięśnie: przyspiesza i ułatwia wymianę tlenu z kwasem węglowym, w komórkach mięśni reguluje obieg krwi, usuwa zastójne żyłne, poprawia kurczliwość i odżywienie mięśni.

Doświadczenia wykazały, że mięśnie zmęczone 2 razy szybciej przychodzą do siebie pod wpływem masażu, niż bez masażu jedynie w spokoju lub odpoczynku.

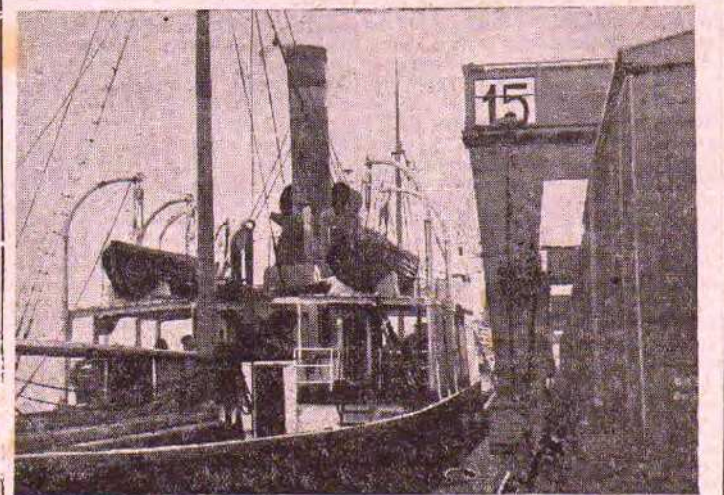
Tylko fachowe masaż są skuteczne. A teraz niech każdy pomyśli o swych nogach póki czas. (pamiętajcie, że Wasze nogi nie dadzą się zastąpić innemi). Spieszcie do naszych zakładów pielęgnowania nóg, które się mieszczą przy sklepach z obuwiami „Bata”.

M. Kula.

## Poradnik dla rolników

Listopad jest najodpowiedniejszym miesiącem do uprawy ziemi pod kulturę (siew i rozsada) wiosenną. Jak uprawić ziemię pod kwiatniki (grzędy i rabaty) pisaliśmy w nr. 4 z 19 października.

Oprócz kwiatów, drzew i krzewów owocowych, zajmują warzywa w ogrodach wiejskich i ogródkach działkowych pierwsze miejsce. By się warzywa udały i obrodziły, należy ziemię uprawić i przy-



W Gdyni flota handlowa wpływa wprost do dworca P. K. P.

gotować pod wiosenną kulturę już w jesieni po zbiorze plonów. Wystarczy najzupełniej, jeśli grędy, na których rosły warzywa przeryjemy na głębokość szpada, i pozostawimy ziemię na działanie mrozów. Niekoniecznie potrzeba ziemię w ogrodach gnoić każdego roku, bo zawiele dobroci w glebie, warzywom raczej zaszkodzi. Na bardzo bowiem tłustej ziemi, rośliny wyrastają w nac i liście, które mają wybujałe, a plony zato małe. Ziemia w ogrodach warzywnych zawiera z racji uprawy w dużej mierze używne składniki, jak: fosfor, potas i azot. Mimo wszystko składniki te nie działają tak, jakby powinny, a to dlatego, że są w glebie uwiecznione. Dopiero głębokie przerycie ziemi, wnikanie wilgoci, oraz działanie mrozów, rozpuszczą i rozprowadzą w glebie te pokarmy roślinne.

Tę samą regułę atoli w szerszym zakresie stosuje się przy przedzimowej uprawie roli, na polach pod wczesne ziemniaki, kapuste, buraki, brukiew, marchew, z tą tylko różnicą, że pole trzeba dobrze i suto nawieźć obornikiem, zaorac go średnio głęboko i orkę pozostawić przez zimę na ostrej skłębie na działane mrozów.

Najważniejsze warzywa, jakie w ogrodach wiejskich, a zwłaszcza w ogródkach działkowych rosnąć powinny to: kapusta (biała żelazna, czerwona, włoska); kalarepa, kalafior, salata, szpinak, pomidory, ogórki, pietruszka, seler, cebula, szczypek, marchew czerwona, groszek zielony, groch cukrowy, fasola (niska przyziemna i tyczkowa) rzewień



## Przeróbka gumy

(Dokończenie).

W poprzednich artykułach o gumowni opisaliśmy wszystkie czynności, związane z przeróbką surowca gumowego, teraz skolei opiszemy wyrób, a właściwie montaż obuwia gumowego.

Drugą część hali zajmuje oddział, zwany konfekcją. Długie konwojery stoją wzdłuż ścian, na nich to właśnie składa się, albo technicznie powidzawszy, montuje kalosze, trampki, śniegowce, czy inne obuwie gumowe. Konwojer jest to poprostu rodzaj długiego podłużnego stołu, na którym po szynie poruszają się wózki, zaczepione o poruszającą się zapomocą elektrycznego motoru, taśmę. Do każdego wózeczka doczepia się odpowiednie kopyto aluminiowe. Mechanizm konwojera jest tak urządzony, że kopyto znajdujące się na wózku, przybiera rozmaite pozycje, a więc raz staje pionowo, to znów kładzie się poziomo, albo obraca się pięta do góry, lub na dół, zależnie od mających nastąpić czynności. Ze względu, że system montażu jest przy wszelkiego rodzaju obuwia prawie jednakowy, gdyż jedynie zmieniają się kroje i kopyta poszczególnych rodzajów obuwia, więc opiszemy tylko montaż damskich deszczówek.

Wystawiane części wierzchołów rozkłada pierwsza z pracownic na stole i przykładając blaszaną formę, smaruje brzegi tych części lepka masą gumową, zwaną cementem, a to w celu łatwiejszego zlepiania tych części. Części te kładzie zaraz na wózek konwojera. Z drugiej strony konwojera nakłada pracownik kopyta aluminiowe. Kopyto podjeżdża do pracownicy, która zdejmując z konwojera na smarowany wierzchoł, nakłada go na kopyto i zlepia grzbiet, czyli tą część, która jest od strony pięty. Kopyto podjeżdża do następnej, ta podkłada wkładkę dolną wewnętrzną i zakłada przednią część. Dalsza pracownica zakłada i przylepia już cały dolny brzeg i przyciska waleczkiem, by brzegi lepiej przylegały. Następnie po kolei nakłada się podkładkę pod obcas, nalepia napiętek, obciąża dolną część obsadką, oblepia górną część paseczkami ozdoby i wreszcie przylepia się podeszwę, którą specjalna maszyna dociska, czyli przyprasowuje. Niedoprasowane brzegi dociska pracownica żelaznym waleczkiem. Po tych czynnościach deszczownik jest już całym, lecz jeszcze nie gotowym. Zdejmuje się go więc z kopytem z konwojera i zanurza do lakieru. Po tych czynnościach pracownica kła-

dzie deszczownik wraz z kopytem na żelazny wózek. Wylądowane wózki deszczówkami, odwozi pracownik do kotła wulkanizacyjnego. Po pewnym czasie, gdy guma pod wpływem temperatury i ciśnienia stanie się twardszą i elastyczniejszą (proces ten nazywamy wulkanizacją), wyciąga się wózki i po ostygnięciu deszczówek obkrapia się nierówności brzegów, wystających ponad paseczek ozdoby. Po skontrolowaniu, czy par są równe, względnie czy niema przypadkiem jakich wad, owija się je w bibułę i pakuje do kartonów, w których wędrują do składów, a stamtąd na piękne różki pięknych pań.

Chrapek.



Widok na kolonję pracowników w Żłiniec.

## Kroniki

### Chrzanów

#### KOŁO GOSPODYN WIEJSKICH W BABICACH.

W niedzielę 28 października 1934 r. odbyło się zebranie kobiet w sali Kółka Rolniczego w Babicach, celem omówienia zagadnień z dziedziny organizacji kobiet na wsi i powołania do życia Koła Gospodyń Wiejskich. Zebranych kobiet było około 100.

Po zakończeniu zebrania przez p. Mogilnickiego, który wykazał potrzebę takiej organizacji na terenie wsi Babice, wskazując na to, że brak gospodarczych organizacji wśród kobiet, jest wielokrotnym powodem ich ubóstwa w gospodarstwie domowym, i że

tylko przez zorganizowanie się można dążyć do wyższego kulturalnego i ekonomicznego podniesienia swego bytu na wsi.

Zebrań z radością powitały podjęta myśl i jednogłośnie uznały potrzebę założenia Koła Gospodyń Wiejskich. Wpisało się do Kółka 23 gospodyń. Po wpisach i zapoznaniu zebranych ze statutem, dokonano wyboru zarządu w następującym składzie:

Przewodniczącą została wybrana: Anna Grzybkowa, zastępczynią: Maria Osadzińska, sekretarką: Antonina Kwiatkowska, skarbniczką: Aneta Siemek, bibliotekarką: A. Kruk.

Nauczycielką p. Helena Gorgoniówna, mimo b. wielkiej pracy zawodowej, przyrzeka współpracę w nowozałożonym kole.

Pod koniec zebrania omówił p. Mogilnicki plekając potrzebę utworzenia 2-3 miesięcznego kursu gospodarstwa domowego, która to sprawa do dziś z braku takiej organizacji nie mogła być załatwiona. Na zorganizowanie takiego kursu, Zarząd Kółka Rolniczego przyrzekł odstąpić salę.

### I. POWIATOWA WYSTAWA FOTOGRAFIKI W CHRZANOWIE.

Staraniem Sekcji Narciarskiego Związku Strzeleckiego w Chrzanowie, urządzona zostanie w gmachu Rady Powiatowej w dniach od 1-go listopada b. r. do 4 listopada b. r. Pierwsza Powiatowa Wystawa Fotografiki. Wystawa obejmuje wiele zdjęć z Tatrzycy, Wileńszczyzny, Polesia, Beskidów Zachodnich, Morza, oraz tutejszego powiatu.

Otwarcia Wystawy dokona w dniu 1 listopada b. r. o godzinie 10-ej Starosta Powiatowy JWP. Mieczysław Łęcki. S. Cz.

### ODSLONIĘCIE POMNIKA NIEPODLEGŁOŚCI W KRZESZOWICACH.

W niedzielę, dnia 11 listopada 1934 r., jako w dzień Odzyskania Niepodległości Ojczyzny — odbędzie się w Krzeszowicach (Prochownia) uroczyste odsłonięcie Pomnika



Młodzi idzie w ślady ojców... Oto Marcelek, syn kier. p. T. czyta z zainteresowaniem „Echo Chełmka”.

## Kronika Chełmka i zakładów

### OBIAD ZA 1 ZŁ.

#### SOBOTA.

Rosół z grysiem, pieczeń wieprzowa, kompot.

#### NIEDZIELA.

Rosół z lanem ciastem, sztuka mięsa garnur, kompot.

#### PONIEDZIAŁEK.

Rosół z makaronem, rolady, legumina.

#### WTOREK.

Rosół z ryżem, zrazy z pieca, kompot.

#### ŚRODA.

Rosół z wermiszlem, kotlet wieprzowy, ptysie.

#### CZWARTEK.

Rosół z makaronem, sztuclada wołowa, kompot.

#### PIĄTEK.

Zupa pomidorowa, sznyצל siekany, kompot.

### OBIAD ZA 50 GR.

#### SOBOTA.

Zupa pomidorowa, sznyצל siekany.

#### NIEDZIELA.

Rosół, sztuka mięsa.

#### PONIEDZIAŁEK.

Zupa ziemniaczana, pieczeń wołowa.

#### WTOREK.

Zupa groszkowa, pieczeń wieprzowa.

#### ŚRODA.

Barszcz czysty, pieczeń wołowa.

#### CZWARTEK.

Krupnik, sznyצל siekany.

#### PIĄTEK.

Barszcz zabieleny, pieczeń wieprzowa.

### WYNIK KONTROLI MASZYN W TYGODNIU 43-CIM.

W tym tygodniu przeprowadziliśmy kontrolę maszyn na Oddziałach gumowych.

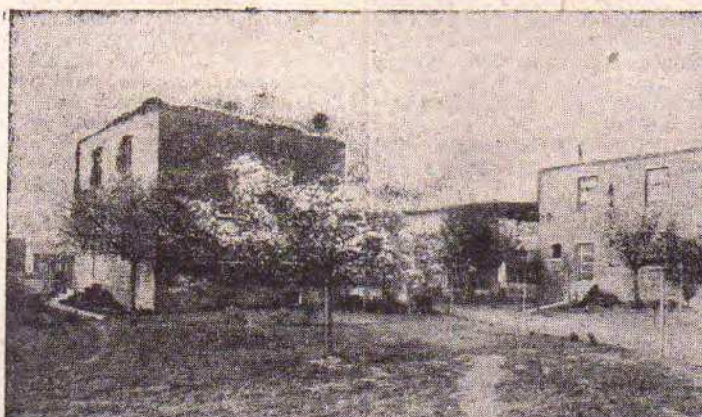
Na oddziale 301, był należycie oczyszczony trójwalcowy kalender do lepienia tekstylu, wobec czego przyznaliśmy nagrodę pieniężną po 5 zł. pracownikom Janowi Mendeli i Edwardowi Maciejewskiemu. Oprócz wymienionych, nikt na tym oddziale nie zasłużył sobie na wyróżnienie.

Lisownia poprawiła się od ostatniej kontroli o 100 proc., jednak jeszcze nie zasługuje na wyróżnienie. Tak samo w manipulacji tego oddziału nie znaleźliśmy ani jednej maszyny, która by zasługiwała na wyróżnienie.

Podobnie na oddziale gumowej konfekcji Nr. 321 nie było ani jednej maszyny, zasługującej na wyróżnienie. Tak zwana „szprycka”, siekaczka wierzchowa i automat gumowy nie były wogóle oczyszczone.

Również oddział konfekcji 322 miał szereg maszyn nieoczyszczonych, jak np. maszyna do szycia kl. 108 W. 20, lamowacz, siekaczka wierzchowa i automat gumowy.

Oddział 487 (szkoła gumowej konfekcji) zdobył pierwszeństwo pod



Zabudowania współpracowników z bliska.

## Plaż nad morzem

Chcę stanąć wobec ogromu morza,  
Wstuchać się w jego szum pośród głuszy,  
Wpatrzeć się w blaski, co zorza,  
I śpiewać skargę samotnej duszy!

Błękitne fale morza zobaczę  
Moje tży smutku, wchłoną je w siebie  
I bezmiesięczną nocą zapłaczą  
Na moich cichych marzeń pogrzebie.

Plaż mój zajęczy na cichej łali  
I rozkocytuje się całe morze.  
I będą plakać nurty w oddali,  
A plaż ten straszny usłysz, Ty Boże!

O sine fale! Placząc na dę mną!  
Zabierzcie w jasną toń moją duszę.  
Kiedy samotnie jest mi i ciemno,  
Patrząc na fale i plakać muszę. —

Jadwiga Rachtewiczówna,  
robotnica Zakładów Bata w Chełmku.

względem zaniedbania maszyn i nieporządków ogólnych.

Z przykrością stwierdziliśmy, że na oddziałach 300, panowie majstrowie nie dbają o czyszczenie maszyn i utrzymywanie porządku. Widocznie zapominają, że maszyna jest najważniejszym pomocnikiem człowieka w pracy. Tylko na maszynach dobrze utrzymanych można osiągnąć stosowne wyniki pracy i produkcji. Na podstawie poprzednich spostrzeżeń stwierdzamy, że pp. kierownicy Oddz. 300, nie starają się o maszyny, dlatego oczekujemy, że ten stan nie potrwa zbyt długo. Za Oddział 700

## Bajka Iry Michały...

Głowie się zaraz z poniedziałka,  
Nie jadam i sypiam mało,  
Skąd się w małym takim ciałku  
Tak dużo żółci nabrano.

Ze znasz przyzwary bliźnich swoich,  
Zanimi, napij się na Lety.  
I nie drwij sobie z czasów młocich:  
Niegodne to wierszokielcy.

Doj spokoj ten biednemu tacie,  
Co dęgiwa cieknie toboli,  
I daj szyć komuś potrzebne ga...  
Komuś, zdaje się, ze szkoły.

Lecz gdy Cię świerzbi żadło w lezyku,  
To pisz, satyrku mała!...  
Wtedy ja w „Echu” narobię krzyku,  
Odpowiem na Twe niewinne piosenki.

I przyjmij to do wiadomości:  
Rym w straszną zemstę bogów urasta,  
Gdy na odpowiedź Twej złościwości  
Za pióro chwyci „marzaca” niewiasta.

I choć Was jest już trzech, panowie,  
Ja na odwagę będę czwarta.  
Nie dbam, co który z Was mi odpowie  
I wypowiadam wojnę otwartą!

J. Rachlewiczówna,  
robotnica fabryczna Zakładów Bata w  
Chełmku.

## Dział oświatowy

### ŁAŃCUCH BIBLIOTECZNY.

Przed miesiącem — korzystając z grzeczności p. Zaksy — wysłałam do Biblioteki 2 książki, obecnie zaś wysyłam dalsze 4 książki i wzywam do pojedynku p. Szatanową kierowniczkę ze Lwowa.

Julja Palczkowa,  
żona kier. filij Lwów II.

Wezwany przez p. Zarankę, kierowniczkę z Sokola (w Sokalu siedzi Kazik Karniak) z Borysławia przesyłam do Biblioteki trzy książki i wzywam p. Zarankową, żonę kierownika z Borysławia, oraz p. Pasternaka z oddziału kontroli do pójścia mým śladem.

Stan. Głowacki.

## Bajka

Kol. Bertel, Nowy Sącz.  
(DOKOŃCZENIE.)

A dziecko pochylilo się w niskim ukłonie, bo drzwi się już uchylały, spojrzalo, jak we śnie i szepnelo ciuchtko:

— Mamo!...

Królowa zadrażała, bo to był pierwszy wyraz, i jak na pożegnanie.

Królewicz znów się bawił w ogródzie. Książę ochmistrz siedział na ławce w słońcu i baczył pilnie na każdy ruch błękitnej zbroi. Przyszła jedna z dam dworu, prześlizgną księżniczka i usiadła koło niego. Ochmistrz musiał teraz baczyć na błękitną zbroję i błękitne oczy. Dzieci bawiły się tak grzecznie, bawiły się teraz za jego plecami i choć nie widział ich, słyszał przecieć koło siebie dziecięcy głos królewski i był spokojny. A królewicz zamieniał właśnie zbroję swą błękitną z towarzyszem swym na zbroję złotą i obiecywał mu, że gdy dorosnie, zamianuje go kanclerzem, za miłczenie. Potem dzieci bawiły się znów na oczach ochmistra. Jeden z chłonców, ten w złocistej zbroi i zapuszczonej przybici, odszedł powoli w głąb ogrodu. Książę ochmistrz nie

Pan Walkowski podarował Bibliotecę i książkę.

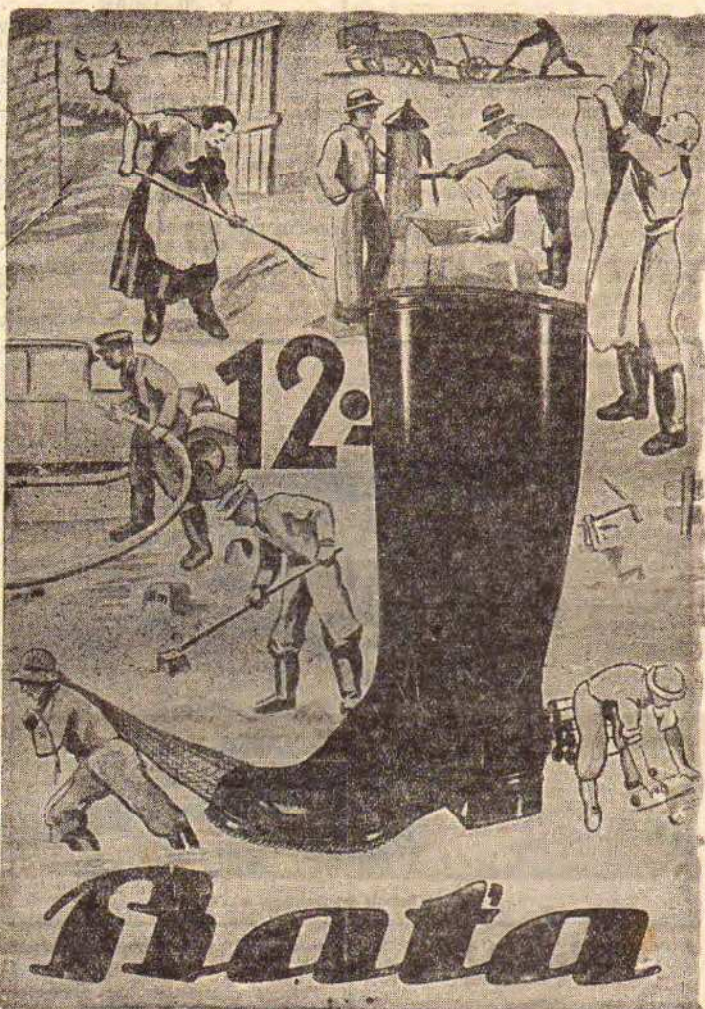
## PIEKNY CZYN ROBOTNICZY.

P. Wanda Niemczyk, robotnica naszych Zakładów w Chełmku, podarowała Bibliotecę 20 (dwadzieścia) książek. Hojnie ofiarodawczyni składamy serdecznie podziękowane.

Bibliotekarz.

U w a g a: Dalszy ciąg łańcucha Bibliotecznego będzie kontynuowany w następnym numerze.

## Czy korzystać z bibliotek T. S. L.?



## Nasza praca wychowawcza

„Leży również w interesie przedsiębiorcy starać się o to, aby jego pracownicy stał się zamożnymi. Jest w tym także interes całego społeczeństwa”.

Fowyższe słowa wypowiedział nie jakiś społeczno - robotniczy działacz, czy filantrop, ale nasz Szeł Jan A. Bata, na odczycie wygłoszonym w dniu 9 maja 1933 r. w Czeskosłowackim Komitecie Naukowej Organizacji Pracy w Pradze, dając tem niezbitą i publiczną dowód, że firma Bata stoi na stanowisku wysokich płac za robotnicę. Lecz nie tylko o zamożność swych

pracowników dba Bata. Pracownicy mają umożliwione uprawianie gimnastyki i różnego rodzaju sportów, korzystanie z czytelni i bibliotek, prowadzenie prac kulturalno - oświatowych i uzupełnianie swych ogólnie - kulturalnych wiadomości. Dowodem tego są przeróżne instytucje i urzędnia prawie przy każdym Zakładzie Bata w liczących krajach, gdzie firma działa, a wzorem — jaki winien być stosunek przedsiębiorcy do pracownika i odwrotnie — jest „MIASTO FABRYKA OEUWIA” i zarazem centrala firmy ZLIN na Morawach.

W naszym Chełmku istnieją Zakłady BATA dopiero trzeci rok, a już można stwierdzić wybitną działalność Zakładów nie tylko w kierunku rozszerzenia i ulepszenia produkcji obuwi, lecz także w kierunku ogólnowychowawczym. Pracownicy posiadają własny stadion sportowy, boisko do gier sportowych, scenę z dobrze funkcjonującą kółkiem scenicznym, dobrą orkiestrę, wreszcie szeroko rozwinięte, bo obejmujące prawie wszystkie pracowników Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej im. Marszałka Piłsudskiego. Ze wszystkie wymienione organizacje rozwijają się bardzo pomysłnie, to główna w tem zasługa Kierownictwa Zakładów, które do działalności tych organizacji odnosi się bardzo przychylnie i udziela im swego poparcia.

W ostatnich dniach zorganizował się tutaj pod egidą T. S. L. kurs gotowania i już w połowie listopada b. r. zaczęły się normalna nauka tej tak ważnej dla wszystkich kobiet sztuki. Dowodem, że pracownice doceniają wartość umiejętności gotowania jest fakt, iż ponad 100 młodych przeważnie dziewcząt zapisało się na ten kurs. W dniu 19-go października br. odbyło się pierwsze ogólne zebranie kursistek pod przewodnictwem kierowniczką organizacyjnej koleżanki Janiny Kostełowej. Duża sala jadalniana Zakładów zapelniała się śchludnie ubranymi dziewczętami, — nie brakło także licznie zebranych pracowników. Zebranie zagal z ramienia Koła T. S. L. kol. Czuma i przedstawił w grubszych zarysach zadania i cele kursu. Znaczenie kobiety w życiu rodzinnym i społecznym zreferował przedstawiciel Okręgowego Zarządu T. S. L. z Brzeszcza p. Kossoń, poczem techniczna kierowniczka kursu i zarazem instruktorka p. Michalina Fischerówna przedstawiła zebranym program prac kursu.

Twarde życie zmusza coraz częściej młodej dziewczęta do opuszczania ciepła domowego i stawiania przy automacie fabrycznym. Coraz liczniejsze są wypadki, że dziewczyna,

zwrócił nań uwagi. Siedział spokojnie w słońcu, rozmawiał z piękną panią, a jego oczy były wciąż utkwiwone w błękitnej królewskiej zbroi. Warta go nie poznała. Myślał, że to paż, który przebrał się dla figli, bez przeszkody dostał się za wysoki mur ogrodu. Szedł coraz szybciej, lekając się pogoni. Zdziwili go niezmiernie pola szumiących jasno zboż, których dotąd nie widział z bliska. Zdawało mu się, jak koby przez mgłę wzruszenia widział fale... — złote fale włosów uwlezionej królowy. Ale to było zboże. Więc szedł dalej. Słońce zaewalo cały świat, miał go pełne żrenice, pełną duszę i pełną zbroję. Zjął helm i patrzył w niebo promiennymi oczami, przysiągł, że będzie wierny jedwabnej wstążce na piersiach i oswobodzi królowę. Potem mieczem przezeńgął drogę przed sobą, jak to zwykli czynić prawdziwi błędni rycerze. Zdzawili go znowu cienne głębokie stawy, podobne do smutnych oczu kobiecych, ujęte w rzeszy złotawych trzcin. Przez chwile, przez mgłę wzruszenia wydało mu się, że widzi oczy królowy, uwlezionej, z prośbą w niego utkwiwone.

Ale to były stawy. Więc szedł dalej, dziwiąc się wciąż, a marząc i uśmiechając się radośnie. Była taka zielona, zielona dawno nie koszona

łaka. Pasy się na niej gaski, jak śnieg białe, a po drugiej stronie rowu stała bosa dziewczuszka z zieloną wtką w ręku. Patrzyła żalownie to na gaski, co jej za rów uciekły, to na swoje bosse nóżki i wysokie w tym rowie rosnące pokrzywy. Nagle ujrzała królewicza idącego ku niej i zlekła się o gromnie. Był taki złoty w słońcu, jak by cały z promieni. Lecz on oddał jej ukłon niski, a widząc, że przez rów przejeżdż się boi, dobył miecza i wyciął wśród pokrzyw drogę, a potem zjął płaszcz swój, pięknie haftowany i zasłał nim drogę dziewczynce. Przeszła, ostrożnie stawając po tym dywanie złotym, zadowolona i uśmiechnięta i zaczęła swe gaski zwoływać, a królewicz pytał:

— Pozwolili ci księżniczko, zjąć pantofelki? O, jakiesz musisz być szczęśliwa!...

Popatrzyła na niego oczami błękitnymi i zaczęła się śmiać. Lecz nagle śmiech zamarł jej na ustach, bo oto zbliżał się do nich wielki, brzydki chłopak, gwizdząc głośno.

— Czego się boisz? — spytał królewicz zdziwiony.

— Bo ten chłopak zawsze mi gosi żożenia i bje! — szepnęła.

Wtedy królewicz onimiał z gniewu wielkiego i rzucił chłopakowi ręką

kawicę złotą pod nogi. Chłopak podniósł ją i oglądał, gwizdać nie przestając, w czem szyderstwo i obelgę widząc, królewicz miecz podniósł i zawołał:

— Broń się!

Wróg się pochylił, podniósł kamień ciężki i rzucił. Potem odszedł, nie oglądając się i gwizdać wciąż.

Pastuszka zapłakała. Złociste, śliczne pachole osmęło się u jej nóg, zranione w skroń. Znikną ratunku, tyko się gaski pasą opodał. Głośno zawodziła, a królewicz leżał ze złotą główką w szmaragdowej trawie, z przymkniętymi oczami. Było mu tak jakoś dziwnie... a nade wszystko, było mu żal, że nie może iść dalej, uwolnić królowę. Lecz nagle poprzez mgłę spojrzął na gestarczke i uśmiechnął się. Ze też nie poznał odrazu... Miała przecieć skrzydła, jak anioł i promienną koronę...

— Kto cię uwolnił? — zapytał radośnie.

— Ty! — odparła, calując go w czoło.

A on, czując woń niebieska tej skrzydła... — może woń kwiatów polnych...

Miał ochotę plakać ze szczęścia. Lecz... śmieć przysłała i odebrała mu wszystkie łyzy i... chorej matce.

KONIEC

kłótnia przed laty była w domu pomocnicą matki w gospodarstwie domowym, obecnie musi być żywicielką starych ojców i bezrobotnego rodzeństwa. Narasta nowe zjawisko społeczne, kobieta z konieczności ztraca swą rolę gospodyni i matki, bo staje się pracownicą fabryczną, stąd też coraz częściej spotykamy kobietę, która produkuje przeróżne artykuły fabryczne nie gorzej, a częściej i lepiej — od mężczyzn, które umieją obsługiwać się z motorem i automatem, — lecz które nie mają pojęcia o przyrządzeniu smacznego obiadu, lub uszyciu zgrabnego fartuszka, czy też koszuli męskiej. Jak d'Artagnan nowocześniejsza kobieta — prosiuska pracuje w fabryce, to jeszcze pół biedy. Ale ona będąc robotnikiem fabrycznym, kobietą być wcale nie przestała. I zdarza się po pewnym czasie to, co normalnie każdej kobiecie przydarzyć się powinno: wychodzi zamażł. Wtedy położenie takiej nowocześniejszej kobiety jest nie do pozazdroszczenia. Brak umiejętności szycia i gotowania, a szczególnie gotowania, staje się częstym powodem rodzinnych niespasek. Wszak nienadarmo jeden z najbardziej praktycznych narodów świata: Niemcy, miała przysłowie: *kobieta trafia do serca mężczyzny przez... żółdek!* Dlatego też urządzanie kursów nauki gotowania, kroju i szycia. — jednym słowem kursów gospodarstwa domowego jest dla pracownic fabrycznych nieocenionym dobrodziejstwem. Dlatego też, jeżeli nasza firma takie poczynania popiera — a tak istotnie jest — to daję tem dowód, że BATA nie tylko stoi na stanowisku, że pracownicy powinni być zamożni, ale że przedsiębiorcy powinni pomagać swym pracownikom do kształcenia się w różnych pozytywnych kierunkach.

**Kronika prawna**

**OBLICZANIE USTAWOWEGO OKRESU ŚWIADCZEŃ CHOROBY DLA CZŁONKÓW RODZINY UBEZPIECZONEGO.**

Ministerstwo Opieki Społecznej wyjaśniło piśmem z 9 sierpnia 1934 Nr. 109/Un. co następuje:

1. W myśl art. 110 ustawy o ubezpieczeniu społecznym członkowi rodziny ubezpieczonego przysługuje prawo do korzystania z 13-tygodniowego okresu świadczeń w każdym roku kalendarzowym bez względu na to, czy w roku poprzednim wyczerpał lub nie należne mu 13 tygodnie, oraz na to, w jakim okresie roku korzystał ze świadczeń Ubezpieczalni. Jeżeli zatem początek roku kalendarzowego przypadnie w czasie korzystania członka rodziny z pomocy leczniczej Ubezpieczalni, to może on korzystać nadal z tej pomocy aż do ewent. wyczerpania 13-tygodniowego okresu przypadającego na nowy rok kalendarzowy. Dalsze przedłużenie tego okresu o niewykorzystane w roku poprzednim tygodnie nie miałoby podstawy prawnej.

2. Okresy świadczeń, wykorzystane przez członków rodziny w roku kalendarzowym 1934 z tytułu wypadku choroby, zasilej przed wejściem w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznym, powinny być wliczone do 13-tygodniowego okresu, przysługującego im w nowym roku kalendarzowym w myśl postanowień tej ustawy.

**ZWOLNIENIE PRACOWNIKA OD OBOWIĄZKÓW A WYNAGRODZENIE ZA URLOP.**

(C. II. R. W. 2410/34). Okoliczność, że powód po wypowiedzeniu mu stosunku służbowego został zwolniony od pełnienia obowiązków, nie upraw-

nia pracodawcy do odmówienia mu zapłaty za niewykorzystany urlop, należnej na mocy art. 2, 4 i 9 ustawy z dnia 16 maja 1922 (Dz. U. Nr. 40 poz. 334), gdyż ani wypowiedzenie stosunku służbowego nie może nastąpić podczas urlopu, ani urlop nie może przyspaść w okresie wypowiedzenia, byłoby to bowiem sprzeczne z przepisem art. 29 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 16 marca 1928 (Dz. U. Nr. 35 poz. 323), który ma na celu zapewnić pracownikowi możliwość wyszukania sobie w okresie wypowiedzenia innego zajęcia. Pracownik otrzymujący urlop w okresie wypowiedzenia nie mógłby wykorzystać urlopu tego na wypoczynek i byłby zmuszony poszukiwać nowej pracy, co byłoby sprzeczne z zasadą wyrażoną w powołanym przepisie ustawy (Codz. Gaz. Handlowa).

**Rzeczy ciekawe**

**CZYŻBY OBALENIE TEORJI EINSTEINA?**

„Le Matin“ przynosi sensacyjną wiadomość o nowych doświadczeniach, dokonanych we Francji i Ameryce, które podobno obalają podstawy teorii względności Einsteina. W trakcie tych doświadczeń zdołano ustalić, że zasady stałości szybkości światła, na której opierał się Einstejn, były fałszywe. Jak wiadomo, Michelson odkrył, że niema różnic między szybkością absolutną, a szybkością względną

w stosunku do poruszającej się ziemi i stąd wysnuł zasadę niezmienności szybkości światła. Na podstawie 200 tysięcy doświadczeń, przeprowadzonych w Ameryce przez Millera w myśl metody Michelsona i na podstawie doświadczeń dyrektora obserwatorium paryskiego Esclanona można twierdzić, iż Michelson się pomylił i że zasada niezmienności nie istnieje. Na skutek więc tego, wszelkie wnioski Einsteina, oparte na doświadczeniu Michelsona, są fałszywe.

**WIELOJĘZYCZNOŚĆ ROZGŁOSNI ITALSKICH.**

Szereg rozgłośni włoskich nadaje niektóre swoje audycje również w obcych językach dla celów propagandowych. Jedną z najciekawszych inowacyj są audycje, nadawane przez rozgłośnię włoską w Bari w języku arabskim 2 razy w tygodniu w godzinach wieczornych, a przeznaczane dla świata muzułmańskiego. Audycje te wzbudziły ogromne zainteresowanie w prasie arabskiej, która odnosi się z wielkim entuzjazmem do tej akcji rozgłośni w Bari. Audycje te są jednym z czynników propagandy włoskiej ekspansji kolonialnej w Północnej Afryce.

Zauważyć należy, że poza radiostacją w Bari, która nadaje pozaatem audycje w językach a'bańskim i chorwackim, rozgłośnię w Rzymie, Meljolanie, Trjeście i Turynie nadają audycje propagandowe w językach niemieckim, francuskim i angielskim, a Florencja nawet w języku hiszpańskim, te-



Jeśli chodzi o radjofonję polską, to rozgłośnię polską nadają audycje propagandowe dla zagranicy w językach angielskim, niemieckim, esperanckim, a nawet od czasu do czasu greckim.

**CZY WIECIE, ŻE:**

Zużyłoby butów w ciągu roku na jednego mieszkańca wypadu w Czechosłowacji 4,5 par, w Stanach Zjednoczonych A. P. 3,3 par, w Belgii 1,5 par, we Francji 1,2 par, w Polsce zaś ledwie 0,5 par.

Zużyłoby butów w całym świecie, rocznie wynosi 900 milionów par. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że obecnie żyje na kuli ziemskiej ponad 1.800.000.000 — ludzi, to przyjdzie do przeliczenia, że co drugi człowiek chodzi boso.

Czechosłowacja należy do najlepiej obutych narodów na świecie, a zawdzięcza to firmie Bata, która dzięki zmechanizowanej, masowej produkcji spowodowała niesłychaną — tak na czechosłowackie stosunki — tanieść obuwia.

**Kronika sportowa**

**O MISTRZOSTWO POLSKI W PIŁCE NOŻNEJ.**

Po niedzielę 28-go października h. r. tabela ligowa przedstawia się następująco:

**TABELA LIGOWA.**

Nazwa klubu	Gier	Pkt	St. br.
Ruch	21	34	83 28
Cracovia	18	25	40 33
Wisła	19	24	47 32
Garbarnia	20	23	46 33
Pogoń	20	22	37 36
Lechia	19	21	31 25
Warta	20	20	47 41
Ł. K. S.	19	19	27 34
Polonia	20	16	26 40
Warszawianka	19	15	24 42
Podgórze	20	14	34 48
Strzelec	22	3	15 73

A więc Ruch zdobył bezapelacyjnie mistrzostwo w polskim piłkarstwie. Jest charakterystyczne, że trzy czołowe — po Ruchu — miejsca zajęły krakowskie kluby: Cracovia, Wisła i Garbarnia.

**Odnowiedzi Redakcji**

Pan „Bohinoga“, Grodno. List Pana z dnia 26 października przeczytaliśmy uważnie i przyznajemy mu zupełną rację. Jeżeli Grodno liczy 50.000 mieszkańców, to napewno ma warunki rozwoju zakład pielęgnowania nóg. Możemy Pana pocieszyć, P. „Bohinoga“, że wkrótce wysłamy do Grodna naszego przedstawiciela, który otworzy przy naszej filii zakład pielęgnowania nóg.

Na jesiennie deszcze

4:30

3:50

**Bata**

Wzrost z drogi! Tośkiek zobaczył, Policjant go zdążył zobaczyć — I pomyślał zaraz sobie, Gdzieś tam o-dzi-o-tel-dobrze, Zo to złodziej, się nie mylił.

Bo śniegowców nieśło tyle I tak przedko bieżę cwałem, „Znam złodziei. Niejednego w garść! [miałem].” Paścili zaraz się za Tośkiek

I choć znał się nieźnośnie, Jednak dopadł go nareszcie: „Mam cie ptaszku, Oj, posiedziś ty w [areszcie].” Na to Tośkiek: — pan się mylił,

Te śniegowce są dla Meil. Wszak u „Baty” je kupilem I gotówka zapłaciłem!

Rysował i ułożył L. Chrąpek.

## P R Z E M Y S Ł C H E M I C Z N Y

## „BORUTA”

Sp. Akc. w ZGIERZU, ul. Leśna 30

## Barwniki syntetyczne

Dla włókiennictwa

na bawełnę: bezpośrednie (krezotynowe), siarkowe, kadź, ac, zasadowe, zasady nafto-  
cianowe;

na wełnę: kwasowe i kwasowo-chromowe;

na półwełnę, na sztuczny jedwab (heljonowe) na len, konopie, jutę i t. p.;

## specjalne dla dostaw rządowych.

Do celów specjalnych:

do artykułów spożywczych, do barwienia sztucznego lodu

na skóry chromowe

na futra (futraminy)

na drzewo (bejce)

na papier, bibułkę i tekturę

do tuszczów

do lakieru, atramentu i past

do farb drukarskich

do laków

Kwasy i sole techniczne

## Związki syntetyczne

a) półprodukty do wyrobu barwników, jak:

dwinitrochlorobenzen, anilina, beazydyna, kwas sulfanilowy, kwas naftionowy, kwas  
H, kwas Gamna i wiele innych

b) dla przemysłu włókienniczego:

nitrol S, sulfanol B, chlorakton, aminodwufenylamina, m-toluidenodwuamina, betanafol,  
naftolany, rongalit

c) dla przemysłu gumowego:

środki przyspieszające proces wulkanizacji oraz konserwujące gumę

d) dla przemysłu cukrowniczego i mydlarskiego: hydrosulfit-Boruta

e) środki związujące i emulgujące

f) do górniczych materiałów kruszących:

nitronaftalina, dwinitrotoluoł i trójnitrofenol

g) do impregnacji drzewa: dwinitrofenol.

Środki owado i grzybobójcze (insektycydy)

## Wytwórcnia Mebli Metalowych

## „MARS”

## BRACIA TARABOWIE

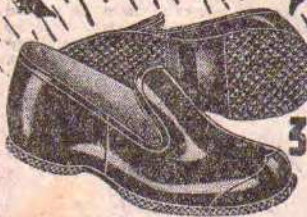
Spółka z ograniczoną poręką

w KRAKOWIE, ul. Składowa 22 - tel 14<sup>9</sup>-60poleca: urządzenia hoteli i pensjonatów, klinik, sal  
operacyjnych, sanatoriów, gabinetów lekarskich. Wszel-  
kie meble z żelaza i metalu, wszelkie wyroby żelazno-  
metalowe.

## Najtańszy i najsolidniejszy

sklep kolonialny, oraz re-  
stauracja w Chełmku to

## J. JELEŃ

U J. JELENIA każdy kupuje  
i każdy spędza wolne chwileNa jesienne  
deszcze

350

Bata

## OKAZJA

Ośrodek  
zparcelacji folwarkuz zabudowaniami gospodarczymi o  
obszarze około 25 ha z czego około  
16 ha roli I. i II. klasy, 1 ha sadu,  
kamieniołom wapienny, reszta łąki,  
**do nabycia** jak na dzisiejsze czasy,  
**bardzo tanio**. W miejscu szko-  
ła, poczta i kościół, 3 km do stacji.  
W pobliżu wielkie zakłady prze-  
mysłowe, zachodnia Małopolska

Wiadomość w Redakcji „Echo Chełmka”

## Damiętaj:

na solidniej naprawiają  
obuwie tylko sklepy

Bata

Najlepsza i naj-  
tańsza

DROKARNIA

to

MULLER

w Chrzanowie



12:

## CENY OGŁOSZEŃ.

Abonament roczny zł 5,50 z dostawą do domu.

Reklamy w tekście:

pół strony . . . . . 21,150 — | jedna ósma strony . . . . . 85,—

jedna czwarta strony . . . . . 100,— | jedna szesnasta strony . . . . . 45,—

Reklamy na stronie pierwszeństwa o 50 proc. droższe.

## Uwagi ogólne:

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za  
termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie  
materycy i klisz. Onytki, które zasłaniają nie zmie-  
nią tekstu ogłoszenia, nie upoważniają do awantu go-  
rówki, ani też zobowiązują Administrację do bez-  
płatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione rekla-  
macje będą uwzględniane, o ile zostaną wniesione  
w 8 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Admia-  
stracja zastrzega sobie prawo nie umieszczenia ca-  
łego ogłoszenia; względnie jego części bez podania  
powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umiesz-  
cają. Wrobne ogłoszenia mogą być drukowane tylko  
czarna czcionką. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko  
za gotówką. Strona w tekście ma 4 kolumny. Wyrazy  
krótkim drukiem liczymy podwójnie.